

MEMORIAL
Generał Marii Wittek

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum i Mazet / Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
0 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl



*J. piewała
z Krasnowartha
T-2716/WSK*

WOLSKA Maria

AK
W-we

Boienne

zem. Krajewska
ps. "Boienne"

3128/WSK₁

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — WOLSKA Menie.....

zom. Krajevske.....

3128 / WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa *vk. 2, 5. 1-2*

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

VI. Fotografie *lenak*

I, Relacje

- M. B. Wolska-Krajewska, Moje wspomnienie z Czołówki Sanitarnej przy ul. Czackiego 25/27 w czasie Powstania Warszawskiego, Łódź 1986, mps, kopia, k. 2, s. 1-2

Prosekurator dla Fundacji E. Kwasnowolska, 2000 r.



150
E/11

Moje wspomnienia z Czołówki Sanitarnej przy ul. Czackiego 25/27
w czasie Powstania Warszawskiego

W pierwszym dniu Powstania, bezpośrednio po zdobyciu przez powstańców ul. Czackiego i wybudowaniu barykady zamykającej ul. Czackiego od strony ul. Traugutta, została zorganizowana Czołówka Sanitarna Zgrupowania "Harnaś" we frontowej suterenie gmachu należącego do Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przy ul. Czackiego 25/27. Dużą pomoc w zgromadzeniu niezbędnego sprzętu szpitalnego okazali polscy pracownicy TKMM którzy ~~trzymali~~ go od mieszkańców oficyn tego gmachu. Szczególnie aktywnie działał opiekun cywilny tego gmachu inż. Edward Repeczko. Zorganizowano około 20⁸tu łóżek, powstańcy zewsząd znosili leki i materiały opatrunkowe, jak również żywność z pobliskich restauracji i kawiarni.

Na stanowisko szefa sanitarnego tego odcinka przyfrontowego ~~na~~ został powołany dr. med. Wacław Sitkowski - rentgenolog, mieszkający przy ulicy Czackiego 19. Sanitariat zatrudniał około trzydziestu sanitariuszek, których komendantką została san. "Danuta" /Danuta Dzięwanowska-Rudowska/, a jej pierwszą zastępczynią san. "Bożena" /Maria Bożenna Wolska-Krajewska/. Najbardziej aktywnymi sanitariuszkami były: Anna Mazanowska, Barbara /wdowa po por. "Marabucie" - jej nazwisko zna kol. Berdycki/, Krystyna /Krystyna Kwiatkowska/. Dużo poświęcenia i odwagi wykazał jedyny sanitariusz zawodowy sierż. Zych, który nie tylko ratował rannych, ale był również serdecznym opiekunem zagubionych w tych strasznych okolicznościach młodych i oderwanych od rodzin sanitariuszek. We wszystkich działaniach sanitariuszkom pomagały łączniczki ze zgrupowania "Harnaś", a wśród nich wyróżniała się odwagą łączniczka "Magda" /Magdalena Mazanowska-Baryczowa/ młodzieńca i piękna dziewczyna.

Już w pierwszym dniu Powstania czołówka sanitarna brała udział w akcji zdobycia Poczty Głównej. Ciężko rannych sanitariuszki odnosiły do ^{gmachu} PKO na chirurgię, lekko rannych opatrywały, a zmarłych grzebały w zaułku ul. Czackiego, zwanym do dziś Dowcipem /obecnie jest połączony z ul. Mazowiecką i chyba powinien ~~być~~ nosić nazwę Straszny Dowcip/. Bezustanne nękanie pociskami powodowało codzienne okaleczenia powstańców jak i okolicznej ludności cywilnej, którzy pierwszą pomoc znajdowali w czołówce sanitarnej. Codziennie sanitariuszki odnosiły rannych do szpitali: w gmachu PKO, przy ul. Boduena i na ul. Foksał. Potrzebujących pomocy traumatologicznej sanitariuszki odprawiały lub odnosiły do szpitala przy ul. Złotej 3, gdzie pracował dr. Józef Konarski, dzielny chirurg ze Szpitala Ujazdowskiego, przez

I/1/3

tariatu. Nastąpiła lawina ciężko rannych i zabitych, niektórych sanitariuszkom udało się wydobyć rannych spod gruzów. Nastąpił "Sądny Dzień" - wszędzie waliło się i paliło, Komenda Główna wydała rozkaz ewakuacji czołówki. W nocy z dn. 6-go na 7-my sierpnia sanitariuszki i łączniczki przenosiły na noszach ciężko rannych, idąc po gruzach Poczty Głównej, ul. Warecką, ul. Ordynacką a potem /chyba ul. Tamka idąc dachami domów, by dobrnąć do gmachu PZU przy ul. Konopczyńskiej, gdzie znajdował się szpital. Następnie wracając tą samą drogą na ul. Czackiego, sanitariuszki i łączniczki zabrały resztki materiałów opatrunkowych, leków i żywności i objuszone ogromnym ciężarem przeszły przez przekop w Al. Jerozolimskich do dzielnicy Śródmieście - południe.

Tak skończyły się dzieje czołówki sanitarnej przy ul. Czackiej 25/27. Napisałam wszystko co zdołałam zatrzymać w pamięci po przeszło czterdziestu latach.

Łódź, 10 marca 1986 r.

Maria Bożenna Wolska-Krajewska
sanitariuszka "Bożenna"

Prekarsata dla Fundacji AK
w Toruniu, Ewa Krasnowska
28. III. 2000r.

WOLSKA Maria Bożenna

